Pierasyłka apłačana ryčaltam.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod IX. Wilnia, Lipień 1936 h. Nr. 7 (121).



ŹMIEST № 7.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki".

1.	Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2.	Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1.00
3.	Zło i lakarstwa na jaho — Praf. dr. J. Tarasewič	30
4.	Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5.	Ružaniec Najświac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6.	Swiaty Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7.	Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8.	Čaławiek — Dr. M. A.	25
9.	Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10.	Pieśni žalby (nabožnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11.	Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1.50
12.	Jak Hanula źbirałasia ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia).	25
13.	Daroha Kryža — J. Bylina	30
14.	Swiaty Rym — K. N.	50
15.	Kupalle — Piotr Zaduma	50
16	Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17.	Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18.	Betlejka — W. A.	30
19.	Usio ŭ miłaści — D. Aniśko.	50
20.	31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21.	Dla čyjho dabra? — D. Aniśko	10
22.	Śledam za Chrystusam — T. Kempijski	2.00
23.	Šlacham dziwaŭ i ŭražańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič	50
24.	Biełarusy ŭ światle praŭdy — Ks dr. praf. I Tarasewič	0.20
25.	Da biełaruskaha narodu — D. Aniśko	0.20

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płataj (za pobraniem) pa atrymańni treciaj častki wartaści zakazu.

Dla kniharniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.
Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA", Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU":

na hod . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČĄSAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Lipień 1936 h.	Nr. 7 (121)

SAWIETY I RELIHIJA

U Sawietach, jak wiedama, ułada naleža da adnej partyi kamunistaŭ. Świetahlad hetych ludziej matarjalistyčny, biazbožnicki. Hetki swoj świetahlad kamunisty nakinuli i ŭsiamu hramadzianstwu i ŭsim tym narodam, a ŭ ich liku i biełaruskamu, jakija ŭwachodziać u skład SSSR. Kažam — nakinuli, bo ŭ Sawietach relihijnaje žyćcio, u jaho hramadzka arhanizawanaj i publičnaj formie, zdušana siłaj i zabaroniena zakonam. Kankretna heta wyhladaje bolš mienš hetak: škoły pawodle sawieckich zakonaŭ musiać być biazbožnyja, u jakich zamiest relihii wykładajecca biazbožnictwa, nia možna chryścić dziaciej i paśla wučyć ich relihii choć-by prywatna, światyni — ułasnaść dziaržawy i kab u ich pamalicca, dyk treba zapłacić dziaržawie padatak, a bolšaść z ich prosta pazabiranyja na roznyja świeckija mety, duchawienstwa za wykonwańnie swaich relihijnych abawiazkaŭ passyłana ŭ roznyja łahiery, paasadžwana pa wastrohach i pawodle sawieckaha prawa zaličana da katehoryi tak zw. „lišencaŭ“, heta znača — da ludziej, jakija nia majuć nijakich hramadzkich prawoŭ, jakim možna tolki ...umirać! Aprača hetaha kamunisty prawodziać za dziaržaŭnyja hrošy šyrokuju biazbožnickuju prapahandu, jak wydawiectwa, pachody, wiečy, bluźnierskija demonstracyi i inš.

Pryčyny hetkich adnosinaŭ kamunistaŭ da relihii treba pradusim šukać u ich świetahladzie. Jany, wyhadawany na matarjalistyčnym biazbožnickim marksyzmie, uważajuć za swoj abawiazak być biazbožnikami i takimi-ž rabić inšych.

U kamunistaŭ biazbožnaść — heta jak-by swajho rodu relihija i da taho abawiazkawaja. Hetkaj ich biazbožnaj wiery spryjała tak-ža pałažeńnie Carkwy ŭ carskaj Rasiei. Carkwa była tam ščylna źwiazana z caryzmam, baraniła jaho, padpirała i hetym brała adkaznaść za jaho palityku. caryzm-ža ŭ adnosinach da pakryŭdžanych klasaŭ i paniawolenych narodaŭ mieŭ na swaim sumleńni šmat hrachoŭ. Woś ža hetyja hrachi caryzmu paśla zaadno kamunisty prypisali i Carkwie i jaje duchawienstwu. Kali nastupiła rewalucyja, dyk jana razam rujnawała caryzm i jaho padporu Carkwu z duchawienstwam. U hetkich warunkach trudna było razumieć relihiju, jak nieśta samadzielnaje i ad palityki niezaležnaje, kali jana sapraŭdy šmat u čym była palityčnaj carskaj ustanowaj.

Ureście kamunisty akančalna złamali caryzm, a z im i jaho padporu Carkwu. Zawiali swaje paradki, swoj hramadzki i dziaržaŭny ład. Zdawałasia, što ciapier užo i zwańnia nia budzie relihijnych, wierujučych ludziej, što relihija zusim pierastanie isnawać, jak reč pry sawieckich paradkach užo nikomu nie patrebnaja. Tymčasam relihija astałasia žyć. Dla kamunistaŭ, jak ludziej adnaboka i waroža da relihii nastrojenych, wyjawiłasia niaznanaja reč, što relihija — sprawa wiečnaja, samastojnaja, što isnuje jana ŭ ludzkich dušach niezaležna ad takoha ci inšaha hramadzka-palityčnaha ładu, što ŭ hetym praŭdziwaja siła i wartaść relihii, kali jana imienna isnuje samastojna i nie źjaŭlajecca słužkaj takoj ci inšaj palityki.

Takim čynam u Sawietach pakazałasia patreba nowaj relihijnaj palityki, patreba pierahladu dasiulešniaj palityki biezahladnaha prašledu relihii. I sapraŭdy, možna ŭžo zaŭwažyć u Sawietach, choć duža niaznačnyja, prajawy nowaj relihijnaj palityki. Tak naprykład sioleta na Wialikdzień pa ŭsim SSSR, a pradusim u Maskwie, na Biełarusi i Ukrainie pa tych usich wyznańniaŭ światyniach, jakija astalisia, adbywalisia nabaženstwy, na jakich bywali wializarnyja masy wierujučych, u čym sawieckija ŭłady nie pieraškadžali. Prociŭrelihijnych biazbožnych, napaśliwych na relihiju demonstracyjaŭ, jak tyja hady, tak-ža nia było.

Nawat byccam isnuje ŭžo ŭradawaja carkoŭnaja kamisija, jakaja adwiedwaje isnujučyja cerkwy i dawiedwajecca na miajscoch ab relihijnych patrebach hramadzian. Nawat byccam sawieckija ŭłady dumajuć adlić cerkwam zwany i dazwolić padčas nabaženstwa zwanić u ich.

Niadaŭna ŭ Sawietach publična na roznych wiečach abhawarwaŭsia ŭradawy zakonaprajekt ab zabaronie zabiwać ludzki płod u łoni matki, što dahetul rabić tam było možna. Sprawa-ž heta, wiedama, ščylna źwiazana tak-ža i z relihijaj, bo chryścijanskaja etyka hetakija praktyki ŭważaje za wialiki prastupak, za wialiki hrech.

Apošnim-ža ŭznoŭ časam Sawiety wydali dziela publičnaha abhaworu prajekt nowaj konstytucyi, u jakoj nia tolki haworycca ab „swabodzie relihii“, — što jość i ŭ staroj, — ale nawat duchoŭnyja pryznajucca jak-by roŭnapraŭnymi hramadzianami.

Hetkija bolš-mienš zaŭważwajucca, pawodle hazetnych wiestak, aznaki źmieny dasiulešniaj biazbožnickaj palityki ŭ Sawietach. Wiedama, myliŭsia-b toj, chto dumaŭ-by, što nastupiła tam swaboda sumleńnia, swa-

BOŽAJE SŁOWA



na niadzielu VIII pa Siomusie.

I.

Braty, my nie daŭžniki cieła, kab žyć pawodle cieła. Bo kali pawodle cieła budziecie žyć, — pamrecie, ale kali ducham čyny cieła ŭmorycie — žyć budziecie. Bo katoryja kirujucca ducham Božym, — jany jość Syny Božyja. Bo-ž wy nie atrymali ducha niawolnictwa ŭznoŭ na strach, ale atrymali ducha synoŭstwa, u katorym kličam: Abba, Ojča! Sam Duch świedčyć duchu našamu, što my syny Božyja. Kali-ž syny, to i naśledniki: naśledniki-ž Božyja, a sunaśledniki Chrystusawy.

(Ryml. 8, 12—17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam hetkuju prypowieść. Adzin čaławiek byŭ bahaty i mieŭ haspadara, na katoraha jamu danieśli, što jon rastračwaje jaho dabro. I paklikaŭ jaho i skazaŭ jamu: što heta ja čuju ab tabie? Zdaj rachunak z twajho haspadarawańnia, bo ŭžo nia budzieš mahčy haspadaryć. Haspadar-ža hawaryŭ sam da siabie: što mnie rabić, — pan moj adymaje ad mianie haspadarawańnie? Kapać nia ŭmieju, žabrawać stydajusia. Wiedaju, što zrabić, kab pryniali mianie ŭ swaje damy, kali adymuć ad mianie haspadarawańnie. Dyk paklikaŭšy paasobku daŭžnikoŭ swajho pana, skazaŭ pieršamu: skolki

[redacted]

boda relihii. Heta nie. Warožaść da relihii i baraćba z jej adbywajecca tam dalej. Ale henyja abjawy źmieny relihijnaj palityki haworać ab tym, što ciapier praśled relihii tam maje być bolš łahodny. Aprača hetaha, jak pišuć hazety, baraćba ŭ Sawietach z relihijaj i praśled jaje adbywajecca i budzie adbywacca dalej, ale pawodle zakonaŭ, a nia tak, jak kamu padabajecca, jak było dahetul.

Peŭnie-ž, zło maje swaje stupieni, bywaje jano bolšaje i mienšaje. Woś ža lepš chryścijanam ciarpieć u Sawietach ucisk i kryŭdu ad niesprawiadliwaha zakonu, jak ad asabistych pahladaŭ čynoŭnikaŭ i ad razjušanaj bandy wuličnikaŭ.

My adnak wierym, što z časam sapraŭdy ŭzojdzie sonca swabody wiery i ŭ Sawietach, my wierym, što biazupynnyja malitwy da Boha chryścijan usiaho świetu, kab źmiakčyŭ sercy kamunistaŭ, darma nia źhinuć.

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. 7)

24. Praz Čechasławakiju.

Tolki časta dy husta łaskatała, jak ciahnik naš piorsia praz nočnuju ciemru iz Waršawy ŭsio niejdzie pad Čechasławakiju. Časami zirnułasia praz wakno wahonu na świet źniešni, ale tam widniełasia tolki ciemra nieprahladnaja. Woś heta i byŭ sapraŭdny abraz, jaki ŭ swajej dušy ja wywoziŭ iz Polšču. Wostry dy tupy nacyjonalizm, biezhraničnaje sabietnictwa, paharda i nienawiść da niapolskich mienšaściaŭ, nataporščanaje i pustachwalnaje „co to ja," — woś hetyja swomaści mnohich palakoŭ ciomnaj tučaj zalahli maju dušu, wypuščanuju iz ich niapryjaznych ruk.

Ŭreščie ciahnik apynuŭsia z druhoha boku polskaj hranicy ŭ słaŭnym kraju čechasławackim. Byccam ciažki kamień z hrudziej skaciŭsia. Hetak lohańka na dušy stała! Poŭnymi hrudźmi addychnuŭ ciapier dy sa ščyraj malitwaj ŭ dušy kažu: Chwała Tabie, Boža!

Jašče ciemra nočnaja achinała kraj. Dyk i tut jašče nielha było lubawacca praz wakno pryhožaściaj krajawidu. Dyk dumki zrazu papłyli da Prahi, da słaŭnaj stalicy čechaŭ, šyroka raspałožanaj na prawym i lewym bierahoch raki Wełtawy, kudy, jak wiadoma, wialiki słuha Božy, Jan Nepomucenski, sa źwiazanymi rukami dy nahami byŭ ukinuty u 1383 h. pa zahadu karala Wenčesława dziela taho, što toj ni za što nie zhadziŭsia wydać sakret spowiedzi. Pryhožaja, słaŭnaja, histaryčnaja Praha tak i zharnuła maje dumki kala siabie.— Woś, kaža, choć krychu zatrymajciesia dy hlańcie na moj byt u praciahu doŭhich dy burliwych stalećciaŭ. Ci pomnicie, jakoju ja była, kali ŭ pačatku wośmaha stahodździa pryncesa Libussa asnawała i pabudawała mianie? Zusim niacikawaj dy niaznanaj istotaj tady ja naradziłasia. Wiadoma, chto-ž možeć stacca słaŭnym dy mahutnym zaraz pry naradženni! Da hetaha treba času i baraćby dy mužnaści i wytrywałaści ŭ ciarpieńniach. I ci-ž nia byŭ heta moj los? Praŭda, śpiarša, pry dobrych i mudrych českich kiraŭnikoch mnie ničoha sabie

ty winien majmu panu? Toj skazaŭ: sto mierak aliwy. Jon-ža skazaŭ jamu: biary swaju raśpisku, siadaj zaraz i pišy: piaćdziesiat. Paśla skazaŭ druhomu: A skolki ty winien? Toj adkazaŭ: sto mier pšanicy. Skazaŭ jamu: waźmi swaju raśpisku i napišy wosiemdziesiat. I pachwaliŭ pan niahodnaha haspadara, što dahadliwa pastupiŭ, bo syny hetaha świetu bolš dahadliwyja ŭ swaich sprawach, jak syny śwìatła. A ja wam kažu: zdabywajcie sabie pryjacielaŭ z niesprawiadliwaha bahaćcia, kab pa śmierci pryniali was u wiečnyja sialiby.

(Łuk. 16, 1—9).

III.

Siarod mnohich spraŭ, jakija siańnia zajmajuć ludzki rozum, biazsumniwu najbolš piakučaj jość sprawa hramadzkaj sprawiadliwaści, sprawa adnosinaŭ miž biednymi i bahatymi, sprawa padziełu miž ludźmi matarjalnych bahaćciaŭ. Mnohim — asabliwa socyjalistam i kamunistam — zdajecca, što hałoŭnaj i adzinaj pryčynaj niaroŭnaha i niesprawiadliwaha padziełu miž ludźmi dačasnych bahaćciaŭ, pryčynaj z adnaho boku časta krajniaj ludzkoj biednaści, a z druhoha wialikaha bahaćcia — źjaŭlajecca prywatnaja ŭłaśnaść. Heta z jaje — kažuć jany — wyrastaje usiakaja hramadzkaja kryŭda, niaroŭnaść, niesprawiadliwaść.

Woś-ža, jak čaławiek pawinien adnosicca da dačasnych bahaćciaŭ, Zbaŭca naš Jezus Chrystus wuča nas u siańnieśniaj ewaneličnaj prypowieści ab niesprawiadliwym haspadary.

Byŭ bahaty pan. Mieŭ jon šmat aromaj ziamli, i aliŭnych hajoŭ, što prynosiła jamu wialikija dachody. Sam jon, jak heta zwyčajna bywaje, nia kirawaŭ swaim dabrom. Rabiŭ heta naniaty akonam, haspadar, jaki z woli pana majemaść jaho addawaŭ u arendu.

Haspadar hety nad dabrom swajho pana mieŭ wialikuju ŭładu. Adnak ułada heta była ahraničana wolaj ŭłaśnika, jakomu akonam pawinien byŭ zdawać sprawazdaču.

Pan byŭ dobry i swajho haspadara daryŭ wialikim dawieram. Haspadar adnak akazaŭsia niawartym henaha dawieru. Pastupaŭ tak, jakby ŭsio hena dobra było janonaj ŭłasnaściaj. Pačaŭ wiasiołaje i hulaščaje žyćcio. Niesprawiadliwa i niamiłaserna padwyšaŭ arendu arandataram, kab zdabyć jaknajbolš hrošaŭ nie dla swajho pana, ale na swaje raspusnyja patreby.

Urešcie dawiedaŭsia pan ab hetym. Widać danieśli jamu pakryŭdžanyja. Paklikaŭ pan haspadara, patrebawaŭ sprawazdačy i admowiŭ jamu pasadu.

Dla haspadara nastaŭ ciažki čas. Razlaniŭsia, razbeściŭsia i kali j znaŭ jakuju pracu, dyk i ad tej adwučyŭsia. O, jak dobra byłob, kab nie nadužywaŭ jon dawieru pana swajho i zaŭsiody pomniŭ ab patrebie abrachunku!

Dobra było-b i nam ab hetym zaŭsiody pomnić. Tak! Čaławiek nia jość nieahraničanym haspadarom taho, što maje. Boh, što stwaryŭ usio, usiaho jość najwyšejšym Władarom i Panam. Čaławiek jość tolki dawieranym Boha, jakomu z swajho haspadarańnia nad usiakim dabrom dačasnym, a tak-ža i z karystańnia z hetaha dabra musić zdać ščylnuju sprawazdaču.

Woś jakaja chryścijanskaja nawuka ab ułasnaści. Tymčasam mnohija ludzi hetaha nie razumiejuć i razumieć nia chočuć. Jany nad swajej majemaściaj, nad swaim bahaściem ŭważajuć siabie za nieahraničanych władaraŭ i wydajuć heta ŭsio časta na zwyčajnyja zbytki, tady kali bližni ich ciarpić biadu i kryŭdu.

---

pawodziłasia. Ale pryšoŭ paśla nadta ciažki i krytyčny čas dla mianie. Pomnicie, jak tatarskija hordy ŭdarali na mianie, kali jany ŭžo abiehli dy spustošyli ŭwieś kraj česki? Pomnicie? Heta-ž było ŭ trynaccatym stahodździ! Čuć-čuć žywa ja wyšła z pad ich udaraŭ; nie pakaryłasia adnak, ale ich pieramahła. Paśla-ž, dziakujučy pilnaj pracy maich synoŭ dy dačok, znoŭ nastaŭ dla mianie čas dabradziejeńniaŭ, dabrabytu i ščaścia. Ščaśliwy hety čas byŭ dla mianie asabliwa pry ŭradawańni Karala Čaćwiertaha (1246—1378). Jon-ža i moj słaŭny ŭniwersytet załažyŭ. Z hetaj pary ŭsia Eŭropa pačała mianie paznawać, mianie lubić i sławić. Dy j waš słaŭny Skaryna mianie znaŭ dy lubiŭ. Jon-ža tut byŭ praz daŭžejšy čas dy tut na't drukawaŭ biełaruskija knižki.

Paśla jasnaj epochi rozkwitu, nastała znoŭ dla mianie ciomnaja para smutku. Bo woś u piatnaccatym stalećci Jan Hus pačaŭ wajnu na relihijnym hruncie, jakaja mnie nie dawała supakoju, spustašała mianie dy wytwarała na't krywawyja padziei ŭ samym centry majej istoty ŭ praciahu bolš sotni hadoŭ. Padumajcie, heta-ž na pasadzie tut biskupskim biskupa dziela hetaj wajny nia było praz sto j sorak hadoŭ (1421—1561). Adnak ja wytrywała. Chto z Boham cierpić, pracujeć dy žywieć ducham Kaścioła katalickaha, toj zaŭsiody pieramožcam astaniecca! U was na Biełarusi wialikaja patreba reformy relihijnaj, bo-ž tam ludcy choć i kataliki dy prawasłaŭnyja, znać adnak sapraŭdnaha katalictwa dy prawasłaŭja nia znajuć, a znajuć wieru „polskuju" dy „ruskuju," znajuć polski dy maskoŭski nacyjanalizm. Tam wialikaha reformatara patreba. Tolki, na miłaść Božuju, niachaj jon nia ŭstupaje ŭ ślady dy nia jdzieć ślacham Jana Husa; chaj tworyć sapraŭdnuju reformu, reformu katalickuju z bahasławienstwam Ajca światoha, zastupnika Chrystusa, nastupnika Apostała Piatra.

Dy znoŭ šmat niaščaścia i hora pryšłosia mnie pieražyć i pieraniaści ŭ tryccaci-hadowuju wajnu (1618—1648). A ci mała ja paciarpieła na't u mirnyja časy majej historyi ad čužyncaŭ, što tut haspadaryli na českaj ziamielcy dy ŭsio žadali pierarabić českuju dušu pa-

Peŭnież, nie rabili-b jany tak, zapabiahalib ludzkoj biadzie, kab pomnili ab dni abrachunku, jaki prychodzić u žyćci dačasnym i viečnym. Pakryŭdžanyja zwyčajna siłaj šukajuć sabie sprawiadliwaści i časta jak-ža žorstka „rachujucca" z daŭžnikami swaimi! A da taho kožnaha čaławieka čakaje śmierć, čakaje sud Božy, čakaje najsprawiadliwiejšy i najwyšejšy abrachunak z usiho jaho haspadarańnia na ziamli.

Akonam heny, nia mohučy dalej astawacca na pasadzie i šukajučy dla siabie wychadu, paźmianšaŭ daŭhi daŭžnikom swajho pana, kab zdabyć ich dla siabie prychilnaść, tym bolš, što daŭhi henyja jon sam na ich uskładaŭ i časta niasłušnyja j niesprawiadliwyja. Pan pachwaliŭ jaho za heta; pachwaliŭ, što jon pačaŭ pastupać raźbitna dy j sprawiadliwa.

Peŭnie, ludzi majuć prawa i abawiazak tak raskładać i paradkawać matarjalnyja dačasnyja bahaćci, jak hetaha wymahajuć ich patreby i sprawiadliwaść, ale pradusim pawinny pomnić ab nawucy Chrystusawaj i pastupać pawodle jaje. Niachaj čaławiek nikoli nie zabywajecca, što choćby jon i sapraŭdy pazbyŭsia sam ci byŭ pazbaŭleny siłaj ułasnaści na dačasnaje matarjalnaje dabro, zaŭsiody z im budzie stykacca, — bo-ž jano dla jaho isnuje—i zaŭsiody budzie mieć mahčymaść nadužywać jaho i być jaho „niesprawiadliwym haspadarom."

Wybawić nas z hetych cianiotaŭ našaha žyćcia moža tolki Jezus Chrystus, jaki swajej niepamylnaj Božaj pawahaj nas wuča, što hramadzkija kryŭdy, niesprawiadliwy padzieł dačasnaha dabra, biednyja i bahatyja — heta pierawažna sprawy maralnyja i pradusim zależać ad maralnaj wartaści čaławieka. Kali čaławiek pierałomie swajo samalubstwa, luboŭ sabie na karyść bližniaha i jaho patrebaŭ, tady lohka raźwiaža i ŭsie žyćciowyja trudnaćci i lohka budzie ŭmieć pazbywacca tych hramadzkich kryŭdaŭ i niesprawiadliwaściaŭ, što žyćcio čaławieku ŭściaž niasie z saboj.

A hetaha nas wuča i ŭ hetym uspamahaje swajej nawukaj i łaskaj naš Zbaŭca Jezus Chrystus. *Ks. Ad. St.*

Maja dumka ab „Chryścijanskaj Dumcy".

Dziewiaty hod naša rodnaja, biełaruskaja, „Chryścijanskaja Dumka", jak miły hość, prychodzić da mianie ŭ chatu. Ubraŭšysia ŭ pryhožuju i pawažnuju adziežynu i cikawaja źmiestam, jana źjaŭlajecca hościem pažadanym i zapraŭdnaj *našaj dumkaj*, prawadnikom našych relihijnych imknieńniaŭ, apawiednikam światoj Ewanelii. Woś ža aśmieliŭsia ja wyskazać swaje dumki i pažadańnia ab hetaj „Chr. Dumcy".

1. „Chryśc. Dumka" pawinna wychodzić *čaściej*. Raz u miesiac — heta nie rabota! Kažuć, što čaławiek tolki praz toje i čaławiek, što dumaje; biaz myśli jon niawarty j nazowy čaławieka. Narod pawinien taksama dumać — ab swaich patrebach, sprawach, balačkach i radaściach. Asabliwa-ž patreba dumać ab sprawach relihijnych. Relihijny časapis źjaŭlajecca daradčym i sumleńniem narodu. Naš narod, budučy nawučanym dasiul u čužych mowach, pierastaŭ paludzku dumać: nam zdajecca — ŭ sprawach matarjalnych i duchowych — što za nas pawinien dumać i kłapacicca niechta druhi, a my sami budziemo prymać matarjał pieradumany i karystać z hatowaha. Dyk woś-

---

wodle swajej čužoj dy warožaj dušy? Adnak ja ŭsio stojka barołasia dy baraniłasia jak mahła, bo wiedała, što ja Praha —haława dy serca českaha narodu. Urešci nadyjšła suświetnaja wajna; šmat hora dy biady znoŭ tre' było paciarpieć. Zakončyłasia adnak usio dla mianie jak najlepš. Iz hetaj wajny ja wyšła pieramožnicaj, zusim skinuŭšy puty čužackaha panawańnia nada mnoju. Ciapier ja wolnaj haławoju českaha narodu. Adnak nie zabywaju i biełarusaŭ! Asabliwa žadaju, kab biełaruskaja moładź harnułasia da mianie dziela nawuki dy aświety. Dy było tut jaje krychu, kali časy byli nia hetak jašče trudnyja i biednyja. Spadziajusia, što znoŭ chutka budu mieć mahčymaść prytulić da siabie biednuju biełaruskuju moładź, jak rodnaja maci dzietak. Chaj tut lubujucca majej pryhožaściaj, chaj tut addychajuć wolnym pawietram u maich miłych sadoch dy parkach, chaj spazirajuć na wiežy maich kaściołaŭ dy, jak jany, ŭsio imknucca swaimi ideałami ŭ razdolnuju wyś, chaj jany tut asabliwa zdabywajuć wiedu-nawuku i wučacca ad mianie, jak zmahacca za wolu-swabodu i budawać žyćcio na chryścijanskich asnowach, kab paśla, wiarnuŭšysia ŭ rodnuju Biełaruś, budawać tam nowaje žyćcio.—

Woś hetak pramaŭlała da mianie słaŭnaja Praha. Nadta chaciełasia zajechać tudy, na't inžynier Klimowič daŭ mnie adras biełaruskaha dziejača ŭ Prazi, dr. Hryba. Adnak abstanowiny nie pazwalali na hetuju roskaš, dyk imknuŭsia ja dalej u kirunku da Wieny.

25. Praz Aŭstryju.

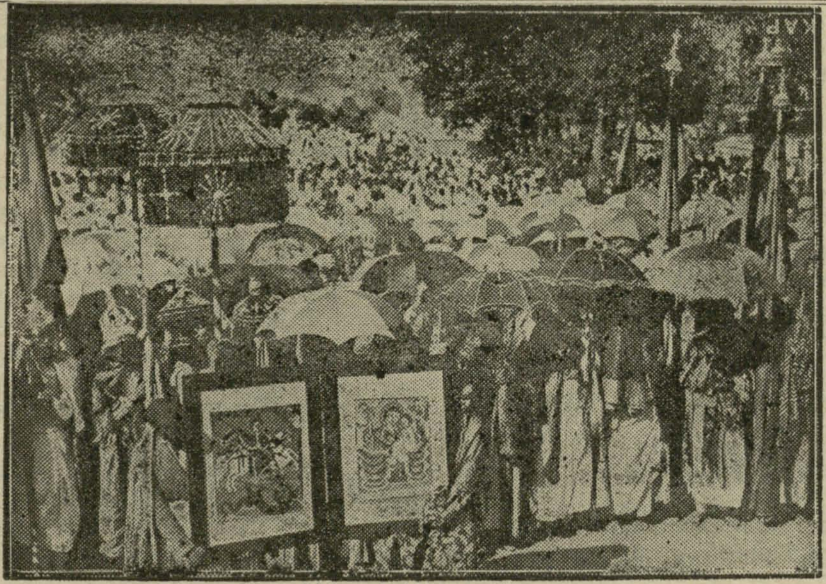
Byccam pieraskočyŭšy praz Čechasławakiju, apynuŭsia ja ŭ hranicach Aŭstryi. Zrazu pačałosia dumać ab tym, čym była Aŭstryja prad suświetnaj wajnoju, a čym jana jość ciapier. Tady była jana krajem mahutnym dy wialičeznym, a ciapier zusim maleńkaj staronkaj. Hety kraj hłyboka katalickaj kultury, miły i duža sympatyčny. Praz wakno wahonu widać było, jak užo sialanie trudzilisia na swaich niwach dobra wyrablenych i dahledžanych. Zdawałasia, što tut im nia praca ciažkaja, a tolki miłaja dy raskošnaja zabawa. Što znača dobra-

ža zadača „Chryścijanskaj Dumki“ razpracowywać i padkazywać ludziam nowyja myśli. Hazetčyki majuć abawiazak „iści ŭ narod“, „žyć z narodam“, pamahać swaim ludziam dumać paswojmu, radzić i pamahać u pracy, „wiesialicca z wiasiołymi“, „płakać z płačučymi“, zapaliwać, ačyščać i ŭzwyšać idealy.

2. Čytajučy swoj časapis, Biełarus budzie dumać sam, raźwiazywać dakučliwyja pytańni, a praz heta stanie caławiekam światlejšym i niezaležnym. Čytajučy hazetu druhim u chacie, ci ŭ susiedztwie — a nawat i pišučy ŭ hazetu ab sprawach swaich i hramadzkich, Biełarus stanie świedamym caławiekam-hramadzianinam, a ŭ sprawach relihijnych moža stacca świedamym katalikom. Woś-ža kanieśna treba zdabywać dla „Chryścijanskaj Dumki“ nowych padpiščykaŭ i karespandentaŭ. Jana pawinna dajści da ruk usich Biełarusaŭ-katalikoŭ; pawinna pisacca nia tolki ksiandzoŭskaj peŭnaj rukoju, ale j dryhučaj kleryckaj i mazalistaj sialanskaj.

3. Apeluju da Bratoŭ-Biełarusaŭ, staršych i wučonych, katoryja dziela roznych pryčyn pakinuli rodnaje piaro, kab uspomnili na Narod Swoj i pamahli jamu, biednamu, „nieści swaju kryŭdu“ i nawučyli jaho pachryścijansku, „što treba swabody, ziamli caławieku“ i „što treba nawuku zdabyć“. Jak jašče mnoha možna i treba spadziawacca ad tych, što tak bojka i žywa pisali kaliś u haz. „Biełarus“, jak a. B. Pačopka, Piotra Prosty, Paŭła Ranica i mn. inš.! Niaŭžo-ž jany byli tolki jasnymi meteorami na našym chmarnym niebaschile? narod razbudzili, a sami zasnuli...

Ja wielmi žadaŭ-by, kab „Chr. Dumka“, pakul stanie tydniowaj hazetaj, wydawałasia prynamsi što dwa tydni, i kab jaje paznali i palubili ŭsie Biełarusy-kataliki. *W. Adw.*



Abisynskaja pracesija.

ja kultura! Tut i tam widać było iz ciahnika pryhožyja wiosački aŭstryjackija sa strojnymi wiežačkami kaścielnymi. Nadta-ž miłaje ŭražańnie robić na padarožnika čužaziemnika hety kraj. Nia nadta doŭha i jechali my cieraz Aŭstryju, až tut — bač, užo i ŭ Wienu ŭjaždžajemo.

Wiena, słaŭnaja Wiena! Wiena, čaroŭny ty horad! Uhladajučysia na ciabie, niejak mimawolna ślozy caławieku iz wačej bujna wypływajuć. Bo sapraŭdy ciažki ciabie los spatkaŭ. Byccam jašče ŭčora ty była mahutnaj i mudraj haławoj wialičeznaha dy dužaha cieła, a siońnia astaješsia ty haławoj biaz cieła! Jašče byccam učora waładaŭ taboju mahutny imperatar i ty była stalicaj nia tolki wialikaj dy mahutnaj dziaržawy aŭstro-wuhorskaj, ale na't jak-by stalicaj usiaho świetu kulturnaha. Iz twaich wialikich dy słaŭnych wučelniaŭ płyli ŭ świet klasyčnaja muzyka, mastactwa, medycyna. Da swaich wučelniaŭ wysokich ty wabiła moładź iz całaha świetu kulturnaha. Žyćcio twajo było wiasiołaje dy raskošnaje. Siońnia-ž ty čuć-čuć žywa! Staiš na bierehoch świetłasiniaha Dunaju niejak panura dy sumna, byccam maci žalem uzniataja pa swaich harotnych dzieciach, asabliwa dziela žudasnaha dy trahičnaha losu swajho wialikaha i wiernaha syna — Dolfusa...

Iz Wieny puścilisia my dalej u kirunku Italii. Usio miły byŭ krajawid! Daskanalnaść-ža pryhožaści pryrody pačałasia, kali my raptam apynulisia ŭ čaroŭnym Tyrolu. Tyrol jość krajem harystym, pierasiekajecca jon iz uschodu na zachad tryma hornymi łancuhami Alpaŭ, tworačy hetak dla jaho čaroŭnyja daliny, dzie raspałažylisia wielmi strojnyja wiosački sialan tyrolskich, bo treba wiedać, što hałoŭnym zaniaćciem tutejšych žycharoŭ jość ziemlarobstwa, lesawodztwa dy hadoŭla statku. Hałoŭny horad Tyrolu— heta Innsbruck sa słaŭnym uniwersytetam katalickim. Usio nasielnictwa Tyrolu hłyboka wierujučaje dy katalickaje. Dzie narod maječ bolšuju styčnaść dy łučnaść z pryrodaj, tam i łaska Božaja karyśniej dy mahutniej dzieić u dušach ludzkich. Sama maci pryroda wučyć ich, što siła-moc Božaja kryjecca ŭwa ŭsiakaj istocie, na't u najmienšaj

ŚWIATYJA

Świataja Kaciaryna — Dziewa i Mučanica.

U pustynnaj skalistaj Arabii staić słaŭnaja ŭ historyi hara Synajskaja. Zhetul, jak wiedajem, adazwaŭsia kaliś Boh da swajho narodu, uručajučy Majžešu, pawadyru žydoŭskamu, dźwie tablicy z 10-mi nakazami maralnymi. Žydom adnak u ich nacyjanalna-relihijnym žyćci kraina taja asabliŭšaha značeńnia saboj nie pradstaŭlała, bolšaje zacikaŭleńnie da henaha miesca wyjawiłasia ŭ nastupnym pa ich chryścijanstwie. Try hady prabywaŭ tut świeža nawiernieny apostał Pawał, siudy išli paśla hetak zwanyja pustyńniki, kab zdaloku ad świetu lahčej addacca Bohu. Na wiarchoch Synaju stwaryłasia asielišča ludzkoje, moŭ-by klaštar, dzie ciopłaja malitwa i haračaja luboŭ Boha złučała sercy ludzkija z niebam.

U hetym zacišnym miescy pad čutkaj apiekaj manachaŭ (ciapier prawasłaŭnych) znachodzicca wialiki skarb chryścijanstwa — hrob św. Kaciaryny, katoruju paśla śmierci światyja zakonniki (ich pabožnaść chryścijanskaja aniołami prazwała) siudy pieraniaśli i z pašanaj złažyli. Woś-ža zhetul i ahlaniemsia ŭ daŭno minułyja stalećci, u tyja časy, kali žyła i ciarpieła za wieru św. mučanica Kaciaryna.

Baćkaŭščynaj Kaciaryny była Aleksandryja, tahočasnaja stalica Ehiptu. Z rodu jana pachodziła wysokaha, była dačkoj panujučaha čas niejki karala ŭ Ehipcie. Zhetul jasna, što maładaja dziaŭčyna i ŭzhadawańnie atrymać mahła tak-ža wysokaje, tym bolš, što Aleksandryja ŭ III stalećci raśćwitała bahata nawukaj, nawukaj niatolki pahanskaj, ale adnačasna i kulturaj chryścijanskaj; stolki-ž bo słaŭnych wučonych tahačasnych historyja Kaścioła zapisała z taje krainy afrykanskaj. Zrazumieła, čamu Kaciaryna, skora spaznaŭšysia z nawukaj tak-ža chryścijanskaj, bystrym rozumam hłyboka zdoleła praniknuć jaje sens i značeńnie žyćciowaje.

Staŭšysia chryścijankaj, Kaciaryna dušoju całaj addałasia pracy apostalskaj. Z jaje pryčyny mnoha duš z pahanstwa pierajšło na wieru chryścijanskuju. Usia Aleksandryja i susiednija wakolicy hołasna zahawaryli ab henaj niazwyčajna razumnaj dziaŭčynie. Budučy tutkaj prajezdam sam cezar Maksimin, dawiedaŭšysia ab jaje mudraści, pažadaŭ wielmi pabačycca i pahawaryć z jeju. Nahoda spatkańnia skora znajšłasia. Było niejkaje świata pahanskaje, światynia pierapoŭniena narodam i sam cezar prysutny siadzieŭ na tronie wysokim. Nastroj relihijny sabranych uźwialičwali świeža dakananyja aryšty mnohich chryścijan Aleksandryi, proci katorych, jak škodnikaŭ dziaržawy rymskaj, byŭ užo zrobleny prysud i adbycca miełasia na dniach kara śmierci. Natchnionaja Ducham Božym Kaciaryna žarliwaja chryścijanka, jana ratujučy zasudžanych zadumała raptam uwajści ŭ heny natoŭp i tam pry ŭsich zahawaryć adktyła ab fałšywaści pahanstwa i dać dokaz praŭdziwaści wiery chryścijanskaj. Pracisnuŭšysia praz ciesnyja rady, staje prad cezaram i prosić, kab joj pramowić pazwoliŭ. Zdziŭleny hetym raptoŭnym źjawiščam, ale adnačasna i zacikaŭleny asobaj „wučonaj Kaciaryny“, daje ludziam znak, kab usie zamoŭkli i pasłuchali, što jana skaža. Adazwałasia Kaciaryna. Hawaryła ŭ abaronie swaje

---

bylincy-traŭcy, i što dzieła hetaha caławieku, jak razumnaj istocie, naležycca ŭsio bolej paznawać Boha dy wierna Jamu słužyć praz wiernaje zachawańnie Jahonych zahadaŭ światych dy žyćcio zhodnaje z Ewanelijaj Chrystowaj. Žychary Tyrolu pa pryrodzie mirnyja dy dabradušnyja, ale kali treba, dyk za swajo pastajać, žyćcio addajuć! Woś prykładam dla nas ich zaŭziataja baraćba z francuzami i bawarcami ŭ praciahu doŭhich hadoŭ — iz 1806 h. da 1814. To francuzy, to bawarcy chacieli mieć u swaich rukach hety pryhožy kraj. Adnak nia tak lohka było pakaryć na‘t žmieńku hetaha bojkaha narodu.

Dyk nadta pryjemna było pierajechać cieraz hety čaroŭny kraj i prypomnić jaho historyju hetak słaŭnuju. Chaj pasłužać tyrolcy prymieram swaim i dla nas biełarusaŭ. Česny trud, hłybokaja wiera, haračy patryjotyzm, luboŭ k‘ mastactwu — woś što čynić tyrolcaŭ słaŭnymi!

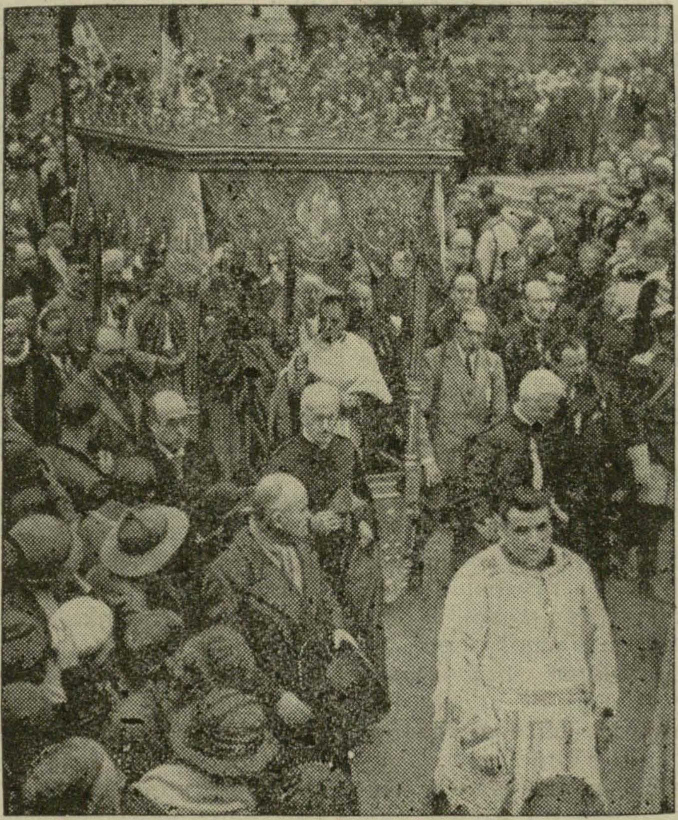
26. Cieraz Italiju ŭ Rym.

Naš ciahnik niejak doŭha imknuŭsia cieraz hory tyrolskija, ale usiotaki pieramoh pieraškody, — tut kołam abyjšoŭ wialičeznuju haru, tam tunelem pieralez praz nutro druhoj, i h. d. Niejak pad wiečar adnaho dnia wylacieŭ jon iz tyrolskich Alpaŭ dy dawaj strałoj biehčy pa italijanskaj ziamielcy. Usiudy italijancy nadta wietliwa da nas adnosilisia. Razumiejecca, treba było ŭsiudy chwalić signor Mussolini dy paradak, jaki jon zawioŭ! A kali nia hetak, dyk zusim maŭčać. Maŭčańnie, heta nowaja hutarka ciapier pa ŭsiejčysta Eŭropie. Dyktatary jaje zawiali!

Pryhožy dy čaroŭny kraj — heta Italija! Adnak nia doŭha možna było iz wahonu lubawacca jejnaj pryhožaściaj dy čaroŭnaściaj, bo woś ciomnaja noč nadyšła i zakryła prad nami abraz italijanskaj pryrody i italijanskaha žyćcia, jakoje widniełasia tut i tam. Dyk što-ž rabić? Panuryŭsia tut naš biełarus u dumki... Italija, heta-ž ajčyna Dante, Leornda da Vinci, Michała Angelo, Rafaela, Fra Angelico, dy ajčyna Palestriny, Verdi, Mascagni dy heta-ž ajčyna światoha Franciška z Asyžu, światoj Clary, światoha Tamaša z Akwinu, światoha Bonawentury, adnym słowam, usio toje, što jość

wiery z takoju siłaj, što ŭsie prybityja jaje sławami aniamieli. I kali skončyła, narod hlanuŭ cikawa na cezara, što jon na heta joj adkaža. Ale cezar maŭčaŭ, nia majučy ŭ dumkach swaich ničoha, čym moh-by asłabić dokazy maładoj chryścijanki. Pałažeńnie jaho pierad narodam stałasia, zrazumieła, dawoli prykrym. Ratujučy siabie zajaŭłaje, što ciapier adkazwać jamu niekali, na toje pakliča da siabie Kaciarynu kaliś druhim razam.

Niadoŭha pryšłosia čakać Kaciarynie abiacanych zaprosinaŭ. Jakoje-ž adnak było jaje ździŭleńnie, kali paklikana ŭbačyła pierad saboj 50 wučonych pahanskich specyjalna dabra-



Katalickaja pracesija ŭ Lurd.

najpryhažejšym, najwialikšym i najświatšym z haliny ludzkoha žyćcia dy mastactwa — naradziłasia i praćwitała tut na hetaj italijanskaj ziamielcy. Dyk chto-ž moža daraŭnać wialikim i słaŭnym italijancam? Radaść i wiasielie ŭ sercy było, što woś choć jedziecca praz ich ajčynu dy žadańnie ščyraje budziłasia i paŭstawała, choć kab krychu ŭ čymś stacca im padobnym, asabliwa światomu Tamašu dy inšym italijanskim światym u lubowi k Bohu dy bližniamu.

Nočču pierajechali praz słaŭnuju Wenecyju. Cicha ŭsio ŭsiudy było, a jasny miesiac liŭ światło na hety histaryčny horad dy na jaho wulicy—kanały.

Jak wiadoma, horad Venecyja pabudawany na palach, heta znača, na belkach ŭbitych u ziamlu. Pabudawany jon na maleńkich wyspach razsiejanych u liku kala 80 u niahłybokaj wadzie weneckaj zawani. Dyk woś dziela hetaha zamiest wulic majeć Wenecyja kanały, a zamiest tramwajaŭ, dy aŭtomabilaŭ tolki łodki. Dyk čamu-ž hetyja italijancy paleźli ŭ wadu dy lochi budawacca? Ci-ž nia było-b dzie lepšaha miejsca pabudawać hetaki słaŭny horad? — Biada ich siudy zahnała i niebiaśpieka. Kab skrycca ad dzikich azyjackich hordaŭ u piatym stalećci, asabliwa kab nie papaści ŭ ruki niemiłasernaha Attily, jany zhrupawalisia ŭ hetych lochach — łahunoch. Adnak padańnie hawora, što na't raniej užo tut było krychu nasielnictwa. Dyk niama wiedama, čamu i hetyja tut pabudawalisia.

Usie weneckija wyspy łučacca pamiž saboju praz masty, a jość hetych mastoŭ tam až 450. Rialto most jość samy pyšny iz ich usich. Wyšynioju jon u 20 futaŭ, a składajecca iz adzinaha sklapieńnia—duhi, abyjmajučaj piadź u 90 futaŭ; a uwieś jon iz marmuru. Pabudowan u 1500 h. U Wenecyi znachodzicca wialikaja dy wielmi bahataja biblijateka i raskošny muzej i kabinet cikawaściaŭ pry kaściele św. Marka. Sam kaścioł hety — niešta cudoŭnaje.

Nazaŭtra, ranicaj, užo pačali my padjaždžać pad samuju rymskuju ziamlu. Zorka śladžu praz wakno za rymskaj pryrodaj! Tut i tam baču ruiny z časoŭ starych rymlan. Prypaminajecca ich historyja! Što kaliś

nych dziela sporu z jeju. Ciapier cezar nia mieŭ užo nijakaha sumliwu, byŭ ćwiorda prakanany ŭ dušy, što Kaciaryna załomicca napeŭna, a świet pahanski tryumfalna, pieramožna ŭźniasiecca nad chryścijanstwam, jak praŭda nad fałšam. Wyjšła adnak suproć jaho spadziawańnia zusim naadwarot. Jak sonca razhaniaje jasnymi pramieńmi ciemru nočy i wačom daje abraz krasy pryrody, tak i nawuka Kaciaryny ŭ henych ciomnych dušach, dajučy swabodny dostup praŭdzie Božaj, zarysoŭwała štoraz jarčej pryhožy, świetły abraz wiery chryścijanskaj. Bo choć dušy tyja faktyčna byli daloka ad praŭdy, jaje adnak ščyra, prahawita šukali i tamu lohkuju da ich mieła darohu nawuka maładoj chryścijanki. Złaja bo tolki samalubnaja wola čaławieka, tolki jana jość pawažnaj zaporaj praŭdzie, a ŭsie inšyja pieraškody adchilić z darohi šmat lahčej užo možna.

Kali skončyła swaju pramowu Kaciaryna, mielisia tady wučonyja ŭ adkaz zasypać jaje swaimi šmatlikimi wostrymi zakidami, čaho, zrazumieła, spadziawaŭsia ad ich i sam cezar, a tut wyjšła zusim inakš, mahilnaja cišynia zapanawała siarod wučonych, nichto ni słowa adnaho skazać suproć joj nie adwažyŭsia. I kali ŭreście adazwalisia, dyk zatym tolki, kab zajawić cezaru, što pakidajuć wieru pahanskuju, jak niazhodnuju z praŭdaj, pryznajuć wieru Kaciaryny i hatowy stacca chryścijanami ŭ poŭnym značeńni hetaha słowa. Pačuŭšy heta, zakipieŭ Maksimin złościu šalonaj, daŭ adrazu prykaz spalić usich žyŭcom aproč adnaje Kaciaryny, katoruju maniŭsia jašče pierakanać i nachilić da sužyćcia z im siamiejnaha. Zasudžanych na śmierć swaich niadaŭnych praciŭnikaŭ Kaciaryna žywa ciapier zaachwočwała być stojkimi ŭ nowaj wiery, canoj krywi zdabytaj, kłała na čało kožnamu kryž światy, jak znak zbaŭleńnia ludzkoha rodu, załoh lubowi Božaj i žyćcia wiečna ščaśliwaha. Heta tak na ich padzieiła, što ŭsie ŭ liku 50 samaachwotna kinulisia na pryhatawanaje im wohnišča, takim čynam pawialičwajučy saboj rady mučanikaŭ chryścijanskich.

Wid śmierci najbolš pawažnych wučonych Aleksandryi nie zakranuŭ adnak ćwiordaha serca Maksimina, nie pryzadumaŭsia jon hłybiej nad pryčynami hetkaj niačuwanaj źjawy, kab maładaja 18-letniaja dziaŭčyna mahła pieramahčy rozumam wiek swoj dažywajučych filazofaŭ, a tyja iznoŭ pryswoiŭšy praŭdu tak mahli praniacca jeju, što zachacieli-b piereacanić jaje nad kroŭ swaju i žyćcio. Hetaświedčyć ab tym tolki, što cezar, žywučy samalubna žyćciom dačasnym, nia byŭ čaławiekam dobraj woli, katoraja lubić praŭdu i spaściarohšy jaje, achwotna idzie za jeju.

Dumaŭ Maksimin zachopleny pieknatoj Kaciaryny, što jaje bahatym zamužžam skłonić da pawarotu na wieru pahanskuju; prapanawaŭ joj swaju ruku, abiacajučy ŭsio, što tolki świet žančynie dać moža. Ale adkaz byŭ admoŭny: „Pieknata, jakuju ty ŭwa mnie bačyš, heta reč dačasnaja, jana źwianie, jak kwietka, toje tolki, što Chrystus abiacaŭ nam, jano trywać budzie na-wieki". Adkazała tut Kaciaryna nia tolki, jak chryścijanka, katoraj nia było jak zamuž iści za pahanca, dy jašče i žanataha, jakim byŭ cezar, adkaz heny byŭ adkazam dziewy chryścijanskaj, što pačuŭšy ŭ dušy swajej tajomny hołas asabliŭšaj lubowi Božaj, achwotna idzie za im usio inšaje daloka ad siabie adkidajučy. Pryrodnuju luboŭ swajho serca dziawočaha jana achwotna zhadziłasia achwiarawać asobie Chrystusa — Syna Božaha, katory praz

---

było, a što jość ciapier paśla ich! Tady jany waładali ŭsim świetam, a ciapier tolki henyja ruiny prypaminajuć nam toje, što kaliści byli jany. Boža, jak usio niastałaje dy nieŭtrywalenaje na hetym świeci. Ale woś chryścijanstwa zakaraniłasia ŭ dušach italijancaŭ iz samych rymskich časoŭ i tut jano dahetul žywieć i krasujeć, woś hetyja častyja kaścioły dy kaplicy, što sustrakajucca nam pa puci, kryžy dy madonny światyja la daroh świedčać ab hetym. Znača, adno tolki chryścijanstwa, adzin tolki Kaścioł Chrystowy trywać moža niazburanym i niaźniščanym praz pieramieny stalećciaŭ. Tak, hety kaścioł trywać budzieć tak doŭha, jak i samoje čaławiectwa, dziela zbaŭleńnia jakoha Chrystus i zasnawaŭ jaho.

Ale woś i Rym światy! Światy, hm! Čamu jon taki światy? Ci-ž italijancy na čale z swaim signor Mussolini tut nie hrašać jak i ŭsiudy śmiarotniki, asabliwa pa wialikich haradoch? Choć dadać treba, što italijancy bolš ustrymliwyja, čymsia druhija narody. U ich žyćcio siamiejnaje nadta ihrajeć wialičeznuju rolu. Dyk dziela lubowi siamiejnaj dy świataści wuzłoŭ žanimstwa chryścijanskaha, jany waładajuć nad saboju nadta dobra, dy maralnaść ich naahuł nadta zdarowaja. Hetyja pryhožyja swomaści jany i ŭ Ameryku z saboju prywiaźli. Da kaścioła mo' tam italijaniec i nia tak časta pojdzieć, ale maralnaść žyćcia jon sroha bieražeć dy silna prywiazan da žyćcia siamiejnaha. Kali italijanka wychodzie zamuž za italijanca, dyk znača jana ŭwodzie ŭ koła jaho siamji ŭsio koła swajej siamji, i ad hetaha času buduć jany ŭsie žyć jak u najščylniešaj suwiazi i horam jak i ščaściem dy i wiasiellem pamiž saboju dzialicca. I dziela hetych dy inšych pryčyn italijanski typ na amerykanskaj ziamli,

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ Wydawiec M. KANCELARČYK
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1— 2.

łasku natchnieńnia swajho paklikaŭ jaje pieršy da światoha i čaroŭna miłaha sužyćcia z Im duchoŭnaha. Spatkaŭšysia z henaj biazmiežnaj luboŭju Boha-Čaławieka, serca jaje daznała bolšaj radaści, bolšaj roskašy žyćciowaj, jakby jana zamužnaja mahła kalikolečy spadziawacca z boku najlepšaj nawat suwiazi ziemskaj. Praŭda, nia kožnaja dziaŭčyna maje natchnieńnie światoje, nia kožnaja wierna jamu, ale kolki-ž było i budzie takich, što jak kraski pachučyja na niwie Božaj radujuć uścia-ž Serca Jezusa i jość sławaj Kaścioła Jaho!

Pomsta za wieru pahanskuju nia była-b hetak wostraj, jak wostraj akazałasia jana z boku cezara za paniżeńnie jaho asabistaje. Jakža-ž bo jon, katoramu nichto nia śmieŭ supracistawicca, ciapier ad słaboj dziaŭčyny daznaŭ hetkaj pahardy! Prykazaŭ zatym doŭha jaje bičawać, a paśla ŭkinuć u ciomnuju wiaźnicu i maryć hoładam 12 dzion. A kali i heta nie pamahło, prydumaŭ niešta dahetul niačuwanaje na ździek i mučeńnie Kaciaryny. Boh adnak nie dazwoliŭ, kalosy dziŭnaje mašyny cudoŭna tresnuli, pakidajučy Kaciarynu žywoj. Tady dadzieny byŭ prykaz joj ściać haławu. Światkujem dzień jaje 25 listapada.

Zdawien-daŭna sływie Kaciaryna, jak patronka nawuki chryścijanskaj. I sprawiadliwa, bo Boh daŭ joj umiełaść, daŭ i achwotu dziela hetaj światoj sprawy złažyć usie zdolnaści, a ŭkancy i žyćcio swajo.

Dr. J. R.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Nia ŭpuskajuć św. Piśma. Roznyja zahraničnyja chryścijanskija arhanizacyi starajucca dazwołu ŭwozić u SSSR knižki św. Piśma. Woś-ža sawieckija ŭlady... dazwolili ŭwozić hetkija knižki ŭ swoj kraj, ale drukawanyja ŭ mowach, jakimi ŭ SSSR nichto nie hawora.

VII unijny źjezd. U pamiać 1050 lećcia śmierci św. Miafoda Apostała sławian u Welehradzi (Čechasławacyja) ad 15 da 19 hetaha miesiaca adbyŭsia VII unijny źjezd.

XV Kanhres „Pax Romana" — mižnarodnaj arhanizacyi studentaŭ katalikoŭ — adbyŭsia ŭ Wienie, Zalcburhu i Klahienfurcie (Aŭstryja) 23.VII—6.VIII.

Katalickaja encyklopedyja ŭ Amerycy. U Złuč. Št. Ameryki pajawiŭsia pieršy tom druhoha papraŭlenaha wydańnia Katalickaj Encyklopedyi. Katalickaja presa Ameryki, a takža i Eŭropy, fakt hety witaje z radaściaj.

Styhmatyćka Nasta ŭstupiła ŭ manastyr. Nasta Wałošyn, ukrainka z pad Lwowa, jakaja na rukach, nahach i ŭ baku maje atkrytyja rany (styhmaty), jak heta mieŭ Chrystus ad hwazdoŭ i piki, ustupiła ŭ manastyr siostraŭ bazylijanak.

---

heta samy zdarowy typ dy najbolš pracawity, u siamiejnym žyćci najbolš płodny, bo kali ŭ inšych siemjach pa dwoje, troje dziaciej, dyk u italijanskich pa 8, 10, 12 dziaciej na siamju. Budučynia Ameryki, zdajecca, u rukach italijanskich! Ale čamu Rym nazywajecca światym Rymam? Mo' dziela świataści žyćcia rymskich papiežaŭ? Praŭda, mnohija iz ich byli światymi, a byli i hetkija, žyćcio katorych prywatnaje nia nadta było światym. Treba, adnak, pryznać, što ŭ rymskich papiežach kryjecca adna iz hałoŭnych pryčyn świataści Rymu. „Ty jość skała," skazaŭ Chrystos Piatru Apostału dy jahonym nastupnikam, znača, papiežam rymskim, na hetaj skale zbuduju Moj Kaścioł — Maju Carkwu, i siły piekła nie paboruć hetaha Fundamantu." Znača, Chrystus daŭ Piatru, a praz jaho papiežam rymskim hetaki dar świataści i mocy dziela sprawaŭ čysta kaścielnych, što choć žyćcio prywatnaje katoraha z ich jość zusim nie światoje, to hety dar usioroŭna astajecca światym, mahutnym, niepieramožnym, hety dar zusim nie zaleža ad asabistaha žyćcia papiežaŭ, choć i najświatšaha, hety dar jość ułasnaściaj Kaścioła Chrystowaha; inakš Kaścioł byŭ by pieramožany praz ciomnyja siły piekła, hetaha świetu dy hrešnaha cieła i Chrystus nia byŭby Chrystusam—Spasam. Ale barani nas Boh na't i dumać hetak, bo Chrystus jość samaj Praŭdaj, Chrystus jość Boham-Čaławiekam, a Kaścioł Jahony Skałoj Zbaŭleńnia wiečnaha! Nieba i ziamla zhinuć, ale Słowa Božaje, Pradwiečnaja Praŭda — nikoli!

Tak, Rym jość światy, bo heta Stalica Kaścioła światoha. Dyj dziela druhich pryčyn jość Rym światym! Samaja ziamla, pa jakoj ty tamaka stupaješ, jość światoju, bo jana była prasiaknuta krywioj mučanikaŭ światych. Ciapier tut pryhožyja wulicy ŭsiudy asfaltam wyłažanyja, pa jakich, aŭtamabili, aŭtobusy i tramwai jeździać; ciapier tut dobryja chadniki, pa jakich tysiačy dy nat miljony hrešnych noh chodziać, ale pad hetym asfaltam, pad hetymi chadnikami i pyšliwymi damami ŭsioroŭna kryjecca ziamielka światoja, pa jakoj chadzili Božyja światyja mučaniki za wieru ŭ Chrystusa, dy na't u nietrach toj ziamielki žyli dy Boha chwalili, bo kali im heta zabaroniena było čynić — na pryhožaj ziamielcy Božaj, dyk jany ŭkrywalisia z hetym u padziamielnych norach, katakumbach. Dyk woś dzie świataść i mahutnaść Chryścijanstwa Chrystusawaha! Rym jość najbolšym i najlepšym świedkam hetaha faktu!

U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

Pawarot na baćkaŭščynu. Ks. J. Hermanowič, maryjanin, wiarnuŭsia z misijaŭ u Mandžuryi (Charbin) i ciapier prabywaje ŭ Drui ŭ klaštary.

Reforma „Chryścijanskaj Dumki". Ad nowaha hodu prajektujecca reforma našaha časapisu. U hetym numary źmiaščajem u hetaj sprawie artykuł Winc. Adwažnaha. Pažadana, kab swaje dumki ab hetym wykazali i inšyja.

„Biełaruskaja Krynica" na wystaŭcy ŭ Watykanie. Jak wiedama, u Watykanie adbywajecca ciapier presawaja wystaŭka. Woś ža znachodzicca tam i „Bieł. Krynicy" wialikodny numar siol. hodu z art. „Chrystos Uskros".

LISTY Z WIOSKI.

Wioska Hajoŭniki, Biełastocki pawietu. Niaświedamyja kala nas biełarusy nadta ŭ polski bok pachilajucca. Ciapier nadta šybka jany ŭzialisia pierarablać swaje biełaruskija proźwišči na polskija. I hetak toj, chto zwaŭsia Bakun, ciapier pieramianiŭsia na Bakunoŭskaha, a chto byŭ Roda — pierarabiŭsia na Radziševskaha, Dzianis pieramianiŭsia na Dzieniševskaha, Masłoŭski, choć nia jon sam, dyk jahony dzied, ale z proźwišča Masła, pierarabiŭsia na Masłoŭskaha.

H.

Wioska Chwasty, Biełastocki pawiet. Pišučy ab Chwastach i hłybiej pryhladajučysia našym tut unijatam, nastupnaje padčyrknuć treba. Naš baciuška ajciec Hapanowič pracuje dobra ŭ škołach. Da dziaciej unijackich jon tam akazywajecca sapraŭdnym ajcom duchoŭnym. Umieła paŭnijacku haduje jon maładoje pakaleńnie.

Na miejscy ŭ Chwastach škoły niamašaka. Kaliści była, ale jaje skasawali. Dźwie susiednija škoły adwiedwaje naš baciuška. Adnu ŭ Baciečkach, a druhuju ŭ Nowa-Aleksandrawie. Lik dziaciej unijackich u hetych škołach pierawyšaje 50 asob. Baćki dziaciej da swajho unijackaha baciuški adnosiacca z nadta wialikim dawieram i ciešucca z taho, što ich dzieci karystajuć z unijackaj nawuki relihii.

Chw.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płatnaj mahčymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. Dominikańska 4 — 4.

Adusiul i ab usim.

Z PALITYKI.

U Hišpanii paŭstanie. U Hišpanii, jak wiedama, apošnim časam uładu trymali ŭ swaich rukach lewyja. Ciapier prawyja pawiali praciŭ ich paŭstańnie. Kali hetyja radki pišam, paŭstańnie ŭ poŭnym razhary.

U Francyi ŭłada naleža da lewych. Prawyja z hetaha niezdawoleny i trymajucca niespakojna.

Zamach na karala. U Anhlii padčas wajskowaj parady niejki čaławiek chacieŭ stralać u karala, ale jamu wybili z ruk rewalwer. Pryčyny hetaha zamachu dahetul niawyjaśnieny.

Niamiecka - italjanska - aŭstryjackaje parazumieńnie, jakoje niadaŭna nastupiła, wyklikała ŭ Eŭropie, u susiednich asabliwa da hetych dziaržaŭ narodaŭ, wialiki niepakoj.

U Gdansku niespakojna. Gdanskija niemcy nia chočuć pryznawać u siabie kamisara Lihi Narodaŭ i chočuć jaho pazbycca. A jak heta nastupie, dyk tady mohuć ahraničyć tam i prawy Polščy, abo j susim ich adkinuć. Polskija palityki hetym duža niepakojacca.

Negus, car zawajawanaj Abisinii, pryjaždžaŭ u Żenewu ŭ Lihu Narodaŭ i skaržyŭsia na Italiju. Z hetaj skarhi, wiedama, ničoha nia wyjšła, bo heta było toje samaje, što skaržycca awiečcy prad waŭkami dy na waŭka.

U Kitai ŭznoŭ zaharełasia ŭnutranaja wajna, pašła wajnoj prawincyja na prawincyju. Mačajuć zdajecca, u hetym swaje ruki japoncy i balšawiki.

WILENSKIJA NAWINY.

10-leććie kirawańnia archidyecezijaj. Sioleta ŭ wosieni minaje 10 hadoŭ, jak J. E. Arcybiskup R. Jałbžykoŭski abniaŭ uładu nad wilenskaj archidyecezijaj.

Adkryćcie Bazyliki. Remont Bazyliki prybližajecca da kanca. 8 wierašnia sioleta ŭ dzień uračystaści Naradžańnia Matki Boskaj adbudziecca adkryćcie hetaj światyni

Paštowaja skrynka.

F. Hr.: Za 3 zał. i za pamiać dziakujem.

I. R. 5 zał. atrymali, prośbu spaŭniajem.

Ks. F. A. ščyra Wam dziakujem za 15 zał., heta sapraŭdy značnaje padtrymańnie biełaruskaha katalickaha wydawiectwa.

Winc. Adw. Jak bačycie, atrymali i drukujem.

Ks. Dr. J T. Atrymali, dziakujem, moža kali i skarystajem. žadajem pamysnaści ŭ Wašaj sprawie!

Žarty

Mora papolsku.

„Statki" i „marynarka" pławajuć pa wadzie. „Bałwany" chodziać pa mory. A „majtki" stralajuć...

*

Na mory.

— Jak tam na mory — musić duža cikawa?

—Jakoje tam licha cikawa! Wada bałtajecca, chata kiwajecca, zjasi chwihu i... „pajedzieš u ryhu".